



ROZWAŻANIA NAD CHARAKTEREM EUROPEJSKIEJ OPIEKI SPRAWOWANEJ NAD OBYWATELEM W KONTEKŚCIE WSPÓŁCZESNEGO ROZWOJU PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO

Uwagi wstępne

Więź prawna występująca między obywatelami państw członkowskich, a Unią Europejską sprawia, że opieka (dyplomatyczna i konsularna) może być realizowana w oderwaniu od państwa pochodzenia. Regulacje europejskie zapewniają wszystkim obywatelom Unii jednakowe gwarancje, które normują pozycję jednostki w państwie, w którym aktualnie się ona znajduje.

Przedmiotem rozważań jest przybliżenie najbardziej wyróżniających się w skali europejskiej rozwiązań w kontekście opieki nad obywatelem w aspekcie współczesnego rozwoju prawa międzynarodowego. Szczególną uwagę poświęcono głównym założeniom Dyrektywy Rady (UE) 2015/637 z dnia 20 kwietnia 2015 roku w sprawie środków koordynacji i współpracy mających ułatwić ochronę konsularną niereprezentowanych obywateli Unii w państwach trzecich oraz uchylającą decyzję 95/553/WE [8].

Europejskie prawo obywatelskie – opieka dyplomatyczna i konsularna

Związek prawny łączący osobę fizyczną z Unią Europejską, zwany obywatelstwem Unii Europejskiej wprowadzono na mocy Traktatu z Maastricht z 1992 roku. Inicjatywa ta, była odpowiedzią na wyzwania, przed którymi Wspólnoty Europejskie stanęły na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku. W stosunkach międzynarodowych instytucja ta wykazała istotną cechę odróżniającą, gdyż pojęcie obywatelstwa funkcjonowało dotąd wyłącznie w relacji pomiędzy jednostką i państwem. Obywatelstwo Unii Europejskiej nadało nowy polityczny wymiar integracji europejskiej, wyznaczyło granice polityczne Unii oraz stworzyło nową perspektywę życia społecznego, politycznego i gospodarczego obywateli Europy. Zamknęło jednocześnie okres, w którym Wspólnoty uwzględniały jedynie interesy państw.

Status obywatela Unii Europejskiej wraz z prawami i obowiązkami z niego wynikającymi, otrzymali wszyscy obywatele przynależni do państw członkowskich [6, 38]. Obywatelstwo europejskie uzupełniło obywatelstwo narodowe o możliwość realizacji praw wynikających z funkcjonowania Unii, określając atrybuty przysługujące z tego tytułu. Obywatelom państw członkowskich zosta-

ły przyznane uprawnienia wobec własnego państwa, innych państw członkowskich, a także państw trzecich pod warunkiem, że podlegają jurysdykcji państw członkowskich [7, 308].

Bardzo skromny katalog praw, w stosunku do tych wynikających z obywatelstwa państwowego, nie został obwarowany spełnieniem dodatkowych przesłanek, od których wykonania uzależnione byłoby przyznanie uprawnień. Każda jednostka dowodząca posiadanie *nationality* mogła oczekiwać traktowania przewidzianego dla obywatela państwa chroniącego [5,50].

Ustanawiając w traktacie z Maastricht obywatelstwo Unii Europejskiej, przypisano doń szereg atrybutów, a wśród nich prawo do opieki dyplomatycznej i konsularnej. Początkowo sformułowane w art. 8c Traktatu Ustanawiającego Wspólnotę Europejską, a następnie w brzmieniu ustalonym przez Traktat z Lizbony zawarte zostało w art. 20 ust. 2 lit. c) oraz 23 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE) [12]. Prawu do opieki dyplomatycznej i konsularnej przyznano rangę prawa podstawowego poprzez wprowadzenie jako art. 46 do Karty praw podstawowych Unii Europejskiej [10].

Treścią prawa do opieki dyplomatycznej i konsularnej jest prawo niereprezentowanych obywateli Unii Europejskiej do korzystania na terytorium państwa trzeciego z opieki dyplomatycznej i konsularnej pozostałych państw członkowskich. Opieka przyznawana w standardzie przewidzianym względem własnych obywateli, zagwarantowana została w sytuacjach, w których nie można zastosować opieki państwa obywatelstwa lub państwa sprawującego reprezentację w sposób trwały [11, 209].

Sposób i zakres wykonania opieki dyplomatycznej i konsularnej początkowo został uszczegółowiony w Decyzji Przedstawicieli Rządów Państw Członkowskich spotykających się w ramach Rady z dnia 19 grudnia 1995 roku. dotyczącej ochrony obywateli Unii Europejskiej przez przedstawicielstwa dyplomatyczne i konsularne nr 95/553/WE [3], którą określono jako niewłaściwą decyzję Rady – nie była ona bowiem aktem uchwalonym przez Radę UE, lecz przez konferencję przedstawicieli rządów zebranych w Radzie. Decyzja nr 95/553/WE przewidywała przeprowadzenie przeglądu po pięciu latach od jej wejścia w życie. Przegląd rozpoczęty od 2007 roku, uwzględniał zmiany wprowadzone przez Traktat Lizboński oraz Kartę praw podstawowych Unii Europejskiej. Zgodnie z brzmieniem art. 23 TFUE kwestie ochrony konsularnej obywateli Unii w państwach trzecich zostały przeniesione z poziomu uzgodnień międzypaństwowych na poziom unijny, upoważniając Komisję Europejską do składania wniosków ustawodawczych, a Radę do ich stanowienia z Parlamentem Europejskim. Prerogatywa do wydawania dyrektyw ułatwiających ochronę obywateli Unii Europejskiej stała się podstawą do opracowania dyrektywy Unii Europejskiej 2015/637 [8].

Założenia dyrektywy 2015/637 w sprawie ochrony konsularnej obywateli Unii za granicą

Dyrektywa Rady Unii Europejskiej 2015/637 z dnia 20 kwietnia 2015 roku w sprawie środków koordynacji i współpracy mających ułatwić ochronę konsularną niereprezentowanych obywateli Unii w państwach trzecich oraz uchylająca decyzję 95/553/WE, przyznaje prawo do opieki konsularnej członkom rodziny niereprezentowanego obywatela Unii Europejskiej, niebędących obywatelami Unii, a będących obywatelami państwa trzeciego, na takich samych zasadach jak członków rodzin własnego obywatela, niebędących obywatelem Unii.

W przyjętej regulacji rozstrzygnięto zagadnienie reprezentacji poprzez wprowadzenie definicji dostępności przedstawicielstwa dyplomatycznego lub konsularnego państwa członkowskiego. Wskazano, że przedstawicielstwo jest dostępne, jeżeli znajduje się w dogodnej odległości, tak, że można do niego dotrzeć bezpiecznie i w rozsądnym czasie. Sformułowanie to oznacza możliwość dotarcia do placówki i powrotu do miejsca pobytu w ciągu jednego dnia zwykłymi środkami transportu. Jeżeli przedstawicielstwo nie jest w stanie czasowo zapewnić faktycznej ochrony, nie może być uznane za dostępne.

Kolejną kwestią doprecyzowaną w dokumencie jest zagadnienie dotyczące współpracy i koordynacji działań między placówkami dyplomatycznymi i konsularnymi państw członkowskich oraz Unią Europejską. Dyrektywa 2015/637 wskazuje, że współpraca państw członkowskich może polegać na zawieraniu porozumień w zakresie wzajemnej reprezentacji w państwie trzecim. Dodatkowo zobowiązuje do wyznaczenia w ministerstwie spraw zagranicznych osób odpowiedzialnych za kontakty z placówkami dyplomatycznymi i konsularnymi oraz zgłoszenia ich do wykazu funkcjonującego na stronie internetowej Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych.

Przedstawicielstwa dyplomatyczne i konsularne zobowiązane również zostały do powiadomienia najbliższego przedstawicielstwa państwa członkowskiego obywatelstwa bądź właściwej osoby w ministerstwie spraw zagranicznych państwa członkowskiego obywatelstwa o opiece konsularnej udzielonej niereprezentowanemu obywatelowi Unii, jak również przekazania wszelkich istotnych informacji w sprawie.

Poza sytuacjami, w których państwa członkowskie mogły dotąd interweniować (aresztowania lub zatrzymania, padnięcie ofiarą przestępstwa, poważnego wypadku i ciężkiej choroby, zgonu, repatriacji do kraju pozbawionych środków obywateli Unii) dyrektywa 2015/637 przewiduje wydanie tymczasowych dokumentów podróży dla obywateli Unii, zgodnie z decyzją 96/409/WPZiB [4].

Dyrektywa 2015/637 pomija wymóg określony w art. 6, ust. 1 decyzji 95/553/WE zgodnie z którym przedstawicielstwo dyplomatyczne lub konsularne może udzielić pomocy finansowej niereprezentowanemu obywatelowi innego państwa członkowskiego dopiero po uzyskaniu zgody tego państwa. Wprowadzona bowiem została procedura, zgodnie z którą udzielenie pomocy finansowej

jest poprzedzone złożeniem wniosku, a następnie poinformowaniem o fakcie udzielenia takiej pomocy państwu pochodzenia. Pomoc finansowa zostaje zwrócona państwu udzielającemu pomocy przez państwo obywatelstwa, natomiast obywatel, który uzyskał wsparcie finansowe zwraca poniesione koszty ochrony konsularnej państwu pochodzenia.

Wprowadzona została także uproszczona procedura finansowa na wypadek sytuacji kryzysowych i konieczności ewakuacji oraz repatriacji jednorazowo większej liczby osób. Państwo członkowskie, które udziela pomocy, kieruje wnioski o zwrot kosztów do ministerstwa spraw zagranicznych państwa członkowskiego obywatelstwa, dzieląc proporcjonalnie ogólne koszty przez liczbę obywateli objętych pomocą. W sytuacji niemożności ustalenia konkretnych kosztów indywidualnych, decyzja określa w załączniku zryczałtowane stawki dla konkretnych form pomocy. Pomoc uzyskana w ramach unijnego mechanizmu ochrony ludności jest zwracana po obliczeniu kwoty wkładu unijnego.

Dyrektywa określa również zasady współpracy i koordynacji lokalnej w sytuacjach kryzysowych, zobowiązując państwa członkowskie do regularnej wymiany informacji o niereprezentowanych obywateli Unii. Przewodniczący współpracy lokalnej, wybrany przez przedstawicielstwa gromadzi i aktualizuje dane dotyczące punktów kontaktowych niereprezentowanych państw członkowskich oraz udostępnia je ambasadom, konsulatom oraz delegaturze Unii.

Spośród szczegółowych rozwiązań w kontekście ochrony obywatela Unii w sytuacjach kryzysowych, na szczególną uwagę zasługuje instytucja państwa wiodącego, które pełni funkcje koordynatora działań. Za państwo wiodące należy uważać jedno lub więcej państw członkowskich, które w państwie trzecim jest odpowiedzialne za koordynowanie i udzielanie pomocy w sytuacji przygotowania do wystąpienia kryzysu oraz w razie jego wystąpienia. Państwo członkowskie zostaje wyznaczone jako państwo wiodące, jeżeli zgłosi zamiar objęcia funkcji za pośrednictwem zabezpieczonej sieci komunikacyjnej, a żadne z pozostałych państw członkowskich nie wyrazi sprzeciwu wobec konkretnej propozycji w terminie trzydziestu dni od przedstawienia kandydatury. Podczas wystąpienia sytuacji kryzysowej państwo członkowskie może dokonać zgłoszenia kandydatury w ciągu 24 godzin. W sytuacji braku państwa wiodącego, państwa członkowskie uzgadniają które z państw posiadających swoje przedstawicielstwo na miejscu zdarzenia będzie pełniło funkcje koordynatora działań. W fazie przygotowań do kryzysu państwo wiodące odpowiada za to, by plany awaryjne ambasad i konsulatów były ze sobą zgodne, uwzględniały obywateli niereprezentowanych oraz by wszystkie przedstawicielstwa państw członkowskich były o nich odpowiednio poinformowane.

W sytuacji wystąpienia kryzysu państwo wiodące koordynuje i prowadzi operacje pomocowe oraz ewakuacyjne, gromadzi niereprezentowanych obywateli Unii i w razie potrzeby zapewnia ewakuację. Może starać się w odpowiednich przypadkach o wsparcie w ramach unijnego mechanizmu ochrony ludności ze strony struktury zarządzania kryzysowego Europejskiej Służby Działań Ze-

wewnętrznych. Państwo wiodące odpowiada także za funkcjonowanie punktu kontaktowego, w którym przekazywane są aktualne informacje o obywatelach. Tak długo jak zagwarantowana zostanie przejrzystość w skutecznym udzielaniu pomocy konsularnej, państwa członkowskie mogą wprowadzać szczegółowe uzgodnienia między sobą.

Europejska opieka dyplomatyczna i konsularna opozycją opieki ukształtowanej przez prawo międzynarodowe

Reżim określony w prawie Unii Europejskiej przejawiający się zarówno w regulacjach traktatowych, normach prawa pochodnego jak i różnorodnych instrumentach miękkich, przyczynił się do powstania praktyki będącej odstępstwem od reguł, mających źródło w powszechnym prawie międzynarodowym. Regulacja opieki dyplomatycznej i konsularnej wprowadzona przez ustawodawcę europejskiego, ma charakter pomocniczy względem opieki krajowej i może być udzielana jedynie w zastępstwie ochrony krajowej. Zakres opieki oraz stosowane procedury nie są jednolite, lecz zależą od państwa, które ją udziela. Wymagana jest także choćby milcząca zgoda państwa, na terytorium którego opieka miałaby być podejmowana [9, 148].

Regulacje europejskie pomijają przesłankę obywatelstwa, która zgodnie z powszechnym prawem międzynarodowym stanowi przesłankę podjęcia opieki, a interwencja państwa bez jej spełnienia stanowiłaby ingerencję w wewnętrzne sprawy państwa przyjmującego. Wyjątkowo Konwencja Wiedeńska o stosunkach konsularnych w art. 8 dopuszcza taką możliwość na rzecz obywateli innego państwa w przypadku opieki konsularnej [1, 224].

Dodatkowo, w powszechnym prawie międzynarodowym, opieka (dyplomatyczna) została utrzymana w konwencji prerogatywy państwa, które posiada dyskrecjonalną kompetencję, pozwalającą na dokonanie właściwej oceny odnośnie jej udzielenia. Szkoda jednostki poczytywana jest jako szkoda wyrządzona państwu, stąd prawo do opieki określane jest jako prawo państwa, a nie jednostki. W świetle regulacji europejskich, prawo do opieki dyplomatycznej i konsularnej jako atrybut wynikający z obywatelstwa Unii Europejskiej stanowi indywidualne uprawnienie jednostki [2, 41]. Przemawia za tym ujęcie prawa do opieki w art. 20 ust. 2 lit. c) oraz 23 TFUE, a także wprowadzenie analogicznych regulacji w art. 46 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej. Kwalifikację prawa do opieki, jako indywidualnego prawa jednostki potwierdzono również w art. 7 ust. 1 dyrektywy 2015/637 [1, 225].

Uwagi końcowe

Regulacje przyjęte przez ustawodawcę europejskiego zawierają szczegółowo sprecyzowane obowiązki państw członkowskich, które zostały zobowiązane do podjęcia określonych aktywności, zmierzających do ochrony obywateli Unii Europejskiej. Ramom współpracy prawnej w zakresie ochrony konsularnej za-

pewniona została większa przejrzystość poprzez uszczegółowienie procedur oraz dobre kanały komunikacji.

Uwolnienie od obowiązku posiadania obywatelstwa państwa udzielającego opieki, poprzez przyjęcie domniemanej zgody państwa członkowskiego, jak również uznanie opieki dyplomatycznej i konsularnej jako uprawnień indywidualnego jednostki dowodzi, że ustawodawca europejski bardzo poważnie ingeruje w klasyczne reguły prawa międzynarodowego. Konsekwencją tego procesu jest jednak wyłonienie się regulacji, które skutecznie zwiększają ochronę jednostki oraz zapewniają spójność działań zewnętrznych Unii.

LITERATURA

- [1] BACH-GOLECKA D.: *Civis europeus sum: uwagi na temat europejskiej opieki konsularnej* [w:] BUREK W., CZUBIK P. (red.): *Wybrane zagadnienia współczesnego prawa konsularnego (z perspektywy prawa i praktyki międzynarodowej oraz polskiej)*, Instytut Multimedialny, Kraków 2014.
- [2] CZUBIK P.: *Krytyka projektu dyrektywy w sprawie opieki konsularnej nad obywatelami Unii Europejskiej za granicą – zagadnienia wybrane*, „Studia Prawnicze KUL” 2013, nr 53.
- [3] Decyzja przedstawicieli rządów państw członkowskich spotykających się w ramach Rady z dnia 19 grudnia 1995 r. nr 95/553/WE dotycząca ochrony obywateli Unii Europejskiej przez przedstawicielstwa dyplomatyczne i konsularne (Dz. Urz. UEL 314 z 28.12.1995).
- [4] Decyzja 96/409/WPZiB przedstawicieli rządów państw członkowskich zebranych w ramach Rady z dnia 25 czerwca 1996 r. w sprawie ustanowienia tymczasowego dokumentu podróży (Dz. U. L 168 z 16.07.1996).
- [5] DYNIA E.: *Integracja Europejska*, Lexis Nexis, Warszawa 2003.
- [6] DYNIA E.: *Obywatelstwo w świetle prawa międzynarodowego*, „Annales” UMCS 2000, Vol. XL VII.
- [7] DYNIA E.: *Unia Europejska jako wspólnota prawna* [w:] WOJTASZCZYK K. A., JAKUBOWSKI W. (red.), *Europeistyka. Podręcznik akademicki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- [8] Dyrektywa Rady (UE) 2015/637 z dnia 20 kwietnia 2015 r. w sprawie środków koordynacji i współpracy mających ułatwić ochronę konsularną niereprezentowanych obywateli Unii w państwach trzecich oraz uchylająca decyzję 95/553/WE (Dz. Urz. EU L 106 z 24/04.2015 r.)
- [9] FILIPEK P.: *Implementacja dyrektywy 2015/637 o ochronie konsularnej w nowej ustawie – Prawo konsularne* [w:] BUREK W., CZUBIK P. (red.), *Polskie prawo konsularne w procesie zmian, Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP*, Warszawa 2015.
- [10] Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE C 83 z 30.03.2010).

- [11] LECHOWICZ K.: *Opieka dyplomatyczna i konsularna jako europejskie prawo obywatelskie*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego”, 2013, nr 78.
- [12] Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE C 326 z 26.10.2012).

**Etyczne i edukacyjne aspekty
funkcjonowania struktur społecznych**

EWA DEPA

Uniwersytet Rzeszowski, Instytut Socjologii

ANALIZA ETYCZA NA PRZYKŁADZIE WYTWÓRNI SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO I ZAKŁADU LOTNICZEGO W MIELCU ORAZ SPÓŁKI GRAND LIMITED

*“Postępuj według takiej zasady, którą mógłbyś chcieć
uczynić prawem powszechnym”*

Immanuel Kant

Wstęp

Termin „etyka” pochodzi od greckiego słowa *ethos* tłumaczonego jako zwyczaj, obyczaj. Już u zarania ludzkości ludzie spostrzegli, że spośród działań podejmowanych przez któregośkolwiek z członków wspólnoty jedno z nich sprzyja dalszemu rozwojowi tej wspólnoty, natomiast inne utrudniają jej harmonijny rozwój. Pierwsze, jako sprzyjające uznano za właściwe, a zatem etyczne, podczas gdy te drugie, za niewłaściwe z perspektywy wspólnoty, a zatem nieetyczne. W wyniku tych przemysleń powstało prawo. Na początku dyscypliny moralności i prawa nie były tak bardzo odmienne, jak współcześnie. Normy obyczajowe i moralne były ściśle związane z normami prawa obowiązującego. „Chcąc poznać prawo należało poznać filozofię, bo ona określa i wypełnia treścią zasady, takie jak *aequitas* (równość), *bonitas* (dobroć), *iustitia* (sprawiedliwość), *honestas* (uczciwość), które leżą u podstaw prawa” [1, 185]. Etyka biznesu jest odpowiednikiem amerykańskiego określenia *business ethics*. Słowo *business* w języku polskim oznacza interes; wiąże się ono z czymś nie zawsze uczciwym.

Na początku transformacji gospodarczej w Polsce próbowano zastąpić wyrażenie etyka biznesu takimi wyrażeniami, jak: etyka życia gospodarczego, etyka gospodarowania, etyka działalności gospodarczej, etyka przedsiębiorczości, etyka menedżerska, etyka zarządzania, a nawet etyka pracy i zawodu. Jednak, ze względu na zbyt dużą liczbę propozycji, ostatecznie nastąpił powrót do pierwotnej nazwy.

Połączenie etyki z biznesem niesie ze sobą wiele wątpliwości, bowiem etyka nie może być interesowna, a biznes związany jest z interesem i musi przynosić zysk [10, 298].

Wojciech Gasparski akcentuje kwestie związane z moralnym wymiarem działalności gospodarczej. Według niego „Etyka biznesu to dziedzina wiedzy, dotycząca moralnego wymiaru działalności gospodarczej. Stanowi ona zbiór zasadnych standardów moralnych decydowania, co w biznesie jest moralnie

właściwe, a co niewłaściwe. Jest to dyscyplina zajmująca się stosowaniem ogólnych zasad etycznych do rozstrzygania dylematów w sytuacjach charakterystycznych dla biznesu” [5, 79].

Etyka biznesu jest zarówno częścią etyki preskryptywnej, ustalającej normy postępowania oraz zalecającej pewne zachowania, jak i etyki deskryptywnej, opisującej moralne postawy i zachowania ludzi interesu.

Celem etyki biznesu jest rozwiązywanie problemów związanych z tym, jak należy postępować w szeroko rozumianej działalności gospodarczej. Narzędziami stosowania zasad etyki biznesu w przedsiębiorstwach są głównie kodeksy etyczne, a także wdrażanie różnych koncepcji i programów etycznych, np. CSR (Corporate Social Responsibility) [13].

Kodeks etyczny przedsiębiorstwa to pewny typ dokumentu zawierający zasady, założenia, reguły zachowania i postępowania firm wobec otoczenia zewnętrznego oraz w stosunku do grup wewnętrznych [8, 341–342]. Kodeksy etyczne są spisaniem zespołem standardów działania, których przestrzegania firma wymaga od swojego kierownictwa i pracowników. Normy znajdujące się w kodeksach obowiązują wszystkich pracowników firmy niezależnie od zajmowanego przez nich stanowiska w hierarchii służbowej [6, 31]. Przestrzegany w danym podmiocie rynkowym kodeks etyczny przyczynia się do zmniejszenia kosztów oraz do zwiększenia zysków. Dokonuje się to ponieważ zmniejszają się przypadki kłamstwa, korupcji, defraudacji i innych złych praktyk. Następuje ograniczenie sytuacji, w których występuje konflikt interesów. Zwiększa się zaufanie klientów, kontrahentów i partnerów, pogłębia się wiarygodność personelu oraz lojalność pracowników [9, 163]. Poprawne funkcjonowanie kodeksu etycznego sprawia, że ustanawia się długoterminowe wytyczne dotyczące prawidłowego postępowania w danym podmiocie rynkowym [4, 59].

We współczesnym świecie każdy ma sposobność zauważyć, jak wiele sfer naszego życia się zmienia, jak wielki krok milowy zrobiło społeczeństwo ku ugruntowaniu etyki biznesu jako dyscypliny.

Jednakże bardzo poważnym i nasuwającym się pytaniem staje się dylemat, czy aby wszystkie sfery życia dokładnie w taki sam sposób jasno i wyraźnie się rozwijają? Etyka biznesu i w biznesie, dla masy osób staje się tylko pewnym stwierdzeniem, które powielane jest w wielu miejscach bez głębszego namysłu nad wypowiedzanymi słowami. Obserwując rzeczywistość gospodarczą i jej otoczenie, zauważyć można, iż powstaje wiele firm, które względnie szybko wybijają się ponad przeciętną. Jednak bardzo często zaobserwować można, że nie robią tego do końca zgodnie z prawem i pewnymi normami zachowania.

Nierzadko etyka biznesu zostaje wyparta działaniami na rzecz walki o własne dobro i rozwój, a także korzyści materialne (zysk), które w danym momencie są największym sukcesem wielu przedsiębiorców. Mnóstwo osób zdecydowało się w którymś momencie swojego życia postawić na indywidualny rozwój i własną działalność gospodarczą. I dobrze, że tak zrobiło. Ale czy zawsze czynią to godnie z normami etycznymi? Etyka biznesu to nie tylko szacunek dla

siebie nawzajem, to motywacja, umiejętność słusznego i prawego zarazem zarządzania zasobami ludzkimi, to także wynagrodzenie zgodne z ilością wykonywanej pracy. Czy w zmaganiach do odniesienia sukcesu wszyscy przedsiębiorcy pamiętają o tym?

Etyka biznesu nie oznacza tylko spełniania wszystkich wymagań formalnych i prawnych. Również bardzo istotne są większe inwestycje w zasoby ludzkie, w ochronę środowiska i relacje z otoczeniem firmy. Tego nie da się osiągnąć szybko. Trzeba czasu na ocenę skutków działania realizowanych przedsięwzięć i ich „ludzką” twarz. Strategia etyczna jest procesem, w ramach którego przedsiębiorstwa zarządzają swoimi relacjami z różnymi interesantami, którzy mogą mieć ogromny wpływ na sukces w działalności gospodarczej, trzeba je zatem traktować jako inwestycję, a nie koszt [7, 15–16]. Inaczej mówiąc etyczny wymiar biznesu (przedsiębiorczości) to „efektywna strategia zarządzania, która poprzez prowadzenie dialogu społecznego przyczynia się do wzrostu konkurencyjności przedsiębiorstw i jednocześnie kształtowania warunków dla zrównoważonego rozwoju społecznego i ekonomicznego” [7, 17].

W Polsce jest brak infrastruktury etycznej: programy etyczne są w zawiązkach, kodeksów etycznych jest niewiele. Dominuje przekonanie, że „to, czego prawo nie zakazuje, jest dozwolone” oraz, że „pierwszy milion trzeba zdobyć w sposób nie zawsze uczciwy” po to, by pozyskać kapitał zakładowy umożliwiający osiągnięcie dalszych korzyści.

Poniżej dokonano próby analizy etycznej na przykładzie Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego i Zakładu Lotniczego w Mielcu oraz spółki Grand Limited.

Identyfikacja sytuacji moralnej

Byli prezesi i członkowie zarządu Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego i Zakładu Lotniczego w Mielcu oraz pełnomocnicy zarejestrowanej na Karaibach spółki Grand Limited stanęli przed Sądem Okręgowym w Tarnobrzegu. Prokurator zarzuca im wyprowadzenie z mieleckich spółek 16 milionów złotych. Sprawa znana jako „afera mielecka” trafiła na wokandę po czteroipółrocznym śledztwie.

Wraz z byłym prezesem WSK Mielec na ławie oskarżonych zasiadło 13 innych osób z kierownictwa obu mieleckich spółek oraz spółki Grand Limited. Wobec głównych oskarżonych prokuratura wysunęła poważne zarzuty – bezprawnego przywłaszczenia sporej sumy pieniędzy. Te kwoty – jak stwierdził prokurator Lesław Myrda – wypłacone zostały spółce Grand Limited za rzekome pośrednictwo w sprawie załatwiania licencji na produkcję jednego z samolotów. Karaibiska spółka miała pośredniczyć w negocjacjach z ukraińską fabryką, która twierdziła, że ma prawa do jego produkcji. Opinie prawników w tej sprawie były podzielone. Głównie dlatego, że już wcześniej istniała umowa między rządami Polski i ZSRR zezwalająca na produkcję tego samolotu w Mielcu. Mimo to, zarząd WSK negocjował z Ukraińcami i jednocześnie powierzył karaibskiej spółce rolę pośrednika. Zdaniem prokuratury było to tylko rzekome pośrednictwo. Mają o tym świadczyć sfałszowane dokumenty, które zabezpieczo-

no podczas śledztwa. Na te zarzuty odpowiadać będą oskarżeni. Świadcami jest wielu pracowników mieleckich spółek.

Analiza sytuacji moralnej

„Afera mielecka” wyszła na jaw wiosną 1998 roku. Głównych podejrzanych aresztował wówczas Urząd Ochrony Państwa, a jego pracownicy w ciągu kilku dni gruntownie przeszukali biurowiec WSK. Po kilku miesiącach śledztwa okazało się, że kłopoty mieleckiej Wytwórni i Zakładu Lotniczego rozpoczęły się już w 1996 roku. Wtedy to WSK podpisała umowę na kompleksową obsługę firmy z ona dostęp do najważniejszych dokumentów WSK. Proces ma ustalić, ile pieniędzy na tej współpracy stracił mielecki zakład i Skarb Państwa.

WSK PZL S.A. jest to spółka-matka utworzonego w wyniku restrukturyzacji holdingu lotniczego. W jego skład wchodzi także spółki z o.o.: Zakład Lotniczy i PZL Mielec Cargo, założone w 1996 roku

Spółka Cargo powstała po to, by zarządzać lotniskiem zakładowym w Mielcu, należącym dotychczas do WSK PZL. W chwili tworzenia Cargo, biegły rzeczoznawca oszacował wartość majątku – 350 hektarów gruntu, budynków i infrastruktury na 47 986 tys. zł. Taka też wartość kapitału figuruje w rejestrze sądowym spółki Cargo. Kapitał podzielono na 47 986 udziałów po 1000 zł każdy 99,9 proc. kapitału, czyli 45 tys. 986 udziałów objęła WSK PZL, a 2 przypadły drugiemu wspólnikowi – Zakładowi Lotniczemu. Prezesem i wiceprezesem spółki Cargo zostali ludzie związani z Grand Limited.

Firma Grand Limited pojawiła się w Mielcu w kwietniu 1995 roku miała wyłączność na obsługę konsultingową WSK PZL. Działa przez pełnomocników, do dziś nie ujawniono, kto jest jej właścicielem. Jednym z pierwszych zadań spółki było wynegocjowanie porozumienia dotyczącego praw licencyjnych do samolotu Skytrak między mielecką wytwórnią samolotów a zakładami im. Antonowa w Kijowie. Grand Limited wykonywała dla Mielca prace konsultingowe i promocyjne, za które firma płaciła wysokie honoraria, mimo fatalnej sytuacji ekonomicznej. W trakcie śledztwa okazało się, że zarząd mieleckich Zakładów Lotniczych porozumiał się z ukraińskimi partnerami. Część pieniędzy wróciła do szefów mieleckich zakładów w postaci drogich samochodów oraz korzystnych pożyczek. Kiedy w WSK brakowało pieniędzy na wypłaty, kierownictwo WSK zaciągało pożyczki w Grand Limited. Były one zabezpieczone zastawami na majątku holdingu. Wśród zastawów figuruje także lotnisko. Zostało zastawione, gdy mielecka fabryka była w krytycznej sytuacji: przyszłość produkcji dla wojska była niepewna, załoga domagała się wypłat, konto było puste, a większość majątku zastawiona w Grand Limited. W efekcie Grand Limited faktycznie przejęła kontrolę nad zakładami lotniczymi.

W styczniu 1997 roku Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” oskarżyła zarząd WSK i Zakładu Lotniczego o wiele błędnych decyzji i zaniedbań oraz fatalne zarządzanie i kierowanie zakładem. Ich zarządzanie charakteryzowało się m. in. „arogancją, nieudolnością i zakłamaniem”.

W czerwcu 1998 roku aresztowano 10 osób byłego kierownictwa WSK PZL i Zakładu Lotniczego w Mielcu oraz pełnomocników Grand Limited. Prokuratura zarzuciła im, że działając w grupie zagarnęli ok. 16 mln zł na szkodę fabryki. Przywłaszczenie części sumy 16 mln zł – ponad 5 mln zł – prokuratura zarzuciła byłemu członkowi zarządu WSK Mielec i trzem byłym członkom zarządu PZL w Mielcu. Ponadto pięciu osobom prokuratura zarzuciła przyjmowanie korzyści majątkowych, m.in. nieoprocentowanych pożyczek pieniężnych, korzystanie nieodpłatnie z luksusowych aut oraz ich kupno po zaniżonych cenach. Natomiast zarzut udzielania lub obietnicy tych korzyści postawiono, byłemu przedstawicielowi Grand Limited. W aferę zamieszanych jest także dwóch innych byłych członków zarządu Zakładu Lotniczego, którym prokuratura zarzuciła nadużycie zaufania i unieważnienie dokumentów oraz obywatelowi Białorusi, który odpowiadał za nadużycia pełnomocnictw i ich nielegalne przedłużanie. Według prokuratury około 16 milionów złotych kosztowały negocjacje między WSK Mielec a Lotniczym Zespołem Naukowo-Technicznym im. O.K. Antonowa w Kijowie. Oskarżeni zostali zwolnieni z aresztu po wpłaceniu kaucji i poręczeniu złożonym przez dwóch posłów SLD. W ciągu blisko dwóch lat, jakie minęły od ujawnienia afery mieleckiej, zbankrutował Zakład Lotniczy. Dnia 31 maja 1999 roku ogłoszono też upadłość WSK PZL Mielec.

Analiza etyczna

Moralizm, czyli postawa głosząca, że wartości moralne są wartościami najwyższymi, determinującymi aktywność człowieka, mogącymi nawet zastąpić inne wartości. Stanowisko według, którego obiektywnie istniejące prawo moralne obowiązuje każdego człowieka [3, 149]; jawi się niezwykle trudne do realizacji w praktyce i bardzo łatwe do „złamania”. Jednakże ludzkość ustanawia normy moralne po to chociażby, aby wspólne życie stawało się łatwiejsze, a ich łamanie świadczyć ma o stosunku do innych.

Jednym z głównych celów każdego podmiotu na rynku jest przetrwanie i pomnażanie zysku, ale nie może się to realizować za wszelką cenę i wszelkimi możliwymi sposobami, czyli kosztem zakłócania ładu moralnego.

Postępowanie byłych prezesów i członków zarządu WSK i Zakładu Lotniczego w Mielcu było postępowaniem nieetycznym i niezgodnym z racjonalnym postępowaniem w działalności gospodarczej. W tym postępowaniu został naruszony szereg norm i zasad moralnych, które powinny obowiązywać każdego biznesmena i o których mówi „Kodeks etyki w działalności gospodarczej” sporządzony przez Krajową Izbę Gospodarczą na podstawie art. 3 ustawy z dnia 30 maja 1989 roku o izbach gospodarczych (Dz.U. nr 35, poz.195).

Poniżej przedstawiono zasady etyczne, które zostały złamane przez prezesów i członków zarządu WSK i Zakładu Lotniczego w Mielcu:

1. „Zasady etyki w działalności gospodarczej wywodzą się z ogólnospołecznych norm moralnych, przy czym oceny zachowań profesjonalnych uczestników obrotu gospodarczego powinny uwzględniać szczególny stopień sta-

ranności, rzetelności i uczciwości, wymagany od tego rodzaju działalności”. W tym przypadku uczciwość odgrywa podstawową rolę. W postępowaniu zarządzających WSK i Zakładem Lotniczym nie widać powyższej zasady uczciwości. Uczciwości na pewno im zabrakło, ponieważ zagarnęli ponad 5 mln złotych, które były własnością firmy i przyjmowali korzyści majątkowe od spółki Grand Limited. Nie przyznawanie się do łamania zasad, również jest pogwałceniem szeroko rozumianej uczciwości.

2. „Wolność działalności gospodarczej winna sprzyjać rozwojowi społecznemu, służyć dobru ogółu i jednostki, umacniać i doskonalić system gospodarczy. Podmiot gospodarczy nie powinien podejmować i prowadzić działalności gospodarczej, dokonywać czynności oraz działań, które są sprzeczne lub godzą w ogólnospołeczne normy moralne, dobre obyczaje, bądź świadomie naruszają prawa zbiorowości lub jednostki”. Zarządcy WSK i Zakładem Lotniczym na pewno nie uwzględnili tej zasady w swoim postępowaniu. Prowadząc firmy do upadłości nie pomyśleli o jej pracownikach, o ludziach, którzy w wyniku upadku firmy mogą stracić pracę. Zamiast działać społecznie, działali egoistycznie.
3. „Właściciele podmiotów gospodarczych, członkowie organów osób prawnych i jednostek organizacyjnych będących podmiotami gospodarczymi oraz pracownicy tych podmiotów, pełniący funkcje kierownicze, mają obowiązek troski o dobre imię podmiotów gospodarczych, będących ich własnością lub na rzecz których działają oraz o przestrzeganie przez nie zasad etyki w działalności gospodarczej”. Osoby, o których wyżej mowa, „powinny działać w dobrej wierze, zgodnie ze swą najlepszą wiedzą, mając na celu interes podmiotu gospodarczego”. Zarządzający WSK i Zakładu Lotniczego nie działali w dobrym imieniu firm, lecz we własnym interesie. Pomimo że firma była zadłużona wypłacano wysokie honoraria spółce Grand Limited, natomiast czerpali z tego korzyści majątkowe.
4. „Niedopuszczalne jest świadome prowadzenie działalności gospodarczej w celu doprowadzenia podmiotu gospodarczego lub w celu narażania wierzycieli podmiotu gospodarczego na szkodę”. Zarządzający WSK i Zakładem Lotniczym wiedzieli jaka jest sytuacja firmy, a mimo to pogarszali tą sytuację wypłacając 16 milionów złotych, ponieważ i tak sam zarząd Zakładów Lotniczych porozumiał się z ukraińskimi partnerami.

Rozpatrując ten przypadek można przypuszczać, że pogoń za zdobyciem jak największych korzyści własnych przyczyniła się do zatracenia poczucia odpowiedzialności moralnej tak przed samymi pracownikami, jak i całym społeczeństwem.

Ocena moralna

Zasada mniejszego zła

Mniejszym złem byłaby sytuacja, gdyby zarządzający WSK Mielec i Zakładem Lotniczym nie płacili tak wysokich honorariów spółce Grand Limited oraz gdyby nie przyjmowali korzyści majątkowych. Członkowie zarządu przy wyborze tzw. mniejszego zła, mogli przyznać się do popełnionego błędu – zgodnie z zasadą „Staraj się popełniać w swojej pracy jak najmniej błędów. Przyznaj się do nich. Wyrażaj chęć ich naprawiania i uczenia się z nich” [3, 129], co z całą pewnością przyczyniłoby się do nieutrudniania śledztwa.

Zasada intencji

Łamanie norm moralnych nie było dokonane w wyższej intencji, gdyż motorem ich działania była osobista korzyść. Ich postępowanie jest nieuczciwe, zarówno wobec pracowników, jak i całej firmy. Nie baczili na to, jakie to spowoduje konsekwencje.

Członkowie zarządu czują się bezkarni w danym społeczeństwie, natomiast rygoryzm nakładany przez organy sprawiedliwości jest znikomy.

Zasada osobistych korzyści

Oskarżeni zarządzający WSK Mielec i Zakładem Lotniczym odnieśli milionowe korzyści, doprowadzając firmę do upadku. Nie obchodziło ich dobro firmy, myśleli o własnym interesie. Świadczy o tym fakt wyprowadzenia z firmy 16 milionów złotych. Nie liczyło się dla nich dobro społeczne, dobro firmy, lecz własna korzyść. Nie pomyśleli, że w związku z prawdopodobnym upadkiem firmy jej pracownicy stracą pracę i przy tak dużym bezrobociu nie będą mieli środków na utrzymanie swoich rodzin.

Zarządcy WSK i Zakładem Lotniczym powinni postępować zgodnie z prawem, a nie myśleć tylko o korzyściach materialnych (zysku) dla siebie.

Podsumowanie

Zarządzający WSK Mielec i Zakładem Lotniczym jako ludzie biznesu powinni przestrzegać obowiązujących w tej dziedzinie zasad etycznych i moralnych. Jako stojący na czele firmy powinni:

1. dbać przede wszystkim o jej dobro,
2. jako menedżerowie kierujący się uczciwością, powinni wypłacać honoraria spółce Grand Limited w wysokości adekwatnej do wyników ich pracy, a nie wypłacać tak wysokie kwoty, które się nie należały,
3. nie powinni przyjmować żadnych korzyści majątkowych od spółki Grand Limited (w rzeczywistości była to część pieniędzy zagarnięta z WSK i Zakładu Lotniczego),

4. pieniądze, które zostały wydane spółce Grand Limited powinni tak ulokować, aby przyczyniły się do wzrostu sprzedaży i pozyskania nowych nabywców, co przyczyniłoby się do osiągnięcia zysku firmy,
5. dokładnie rozważyć cele, na które wydają pieniądze i zastanowić się czy przyniosą one spodziewane korzyści, co zapobiegałoby wydaniu ogromnej kwoty na współpracę ze spółką Grand Limited (co nie przyniosło korzyści, a nawet pogłębiło straty),
6. powinni kierować się dobrem swoich podwładnych, a jednocześnie pracowników firmy, aby firmę ocalić od upadku, dzięki czemu mogliby zachować swoje miejsca pracy,
7. zdając sobie sprawę z tego, że prowadzą firmę do upadku, powinni dobrowolnie ustąpić ze stanowiska, oddając zarząd WSK i Zakładu Lotniczego w ręce innych, bardziej kompetentnych osób.

Podsumowując, należy stwierdzić, że opisani zarządzający nie postępowali zgodnie z zasadami etycznymi oraz zgodnie z prawem. Błąd w doborze odpowiednich członków zarządu spowodował w budżecie WSK Mielec i Zakładu Lotniczego wielomilionowe straty oraz ich upadłość.

LITERATURA

- [1] DUDKIEWICZ P., *Etyka a prawo*, [w]: *Etyka*, s. 185, Zakład Etyki UJ, Kraków 1992
- [2] DASZKIEWICZ J., Gierasimczuk A., *Etyka i etykieta biznesu*, Poligrafia Wyższego Seminarium Duchownego, Rzeszów 2003
- [3] DASZKIEWICZ J., GIERASIMCZUK A., *Kodeks etyki działalności gospodarczej* ustalony przez K.I.G., 2003., [w]: *Etyka i etykieta biznesu*, 2003.
- [4] FILEK J., *Wprowadzenie do etyki biznesu*, s. 59, Akademia Ekonomiczna w Krakowie, Kraków 2001
- [5] GASPARIKI W., *Biznes, etyka, odpowiedzialność*, s. 79, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012
- [6] GASPARIKI W., LEWICKA-STRZAŁECKA A., ROK B., SZULCEWSKI G.: *Rola i znaczenie programów i kodeksów etycznych*. [w]: Gasparski W., Lewicka-Strzańska A., Rok B., Szulcewski G. (red.): *Etyka biznesu w zastosowaniach praktycznych – inicjatywy, programy, kodeksy*, s. 31, Warszawa 2002
- [7] KLIMEK J.: *Etyka biznesu. Teoretyczne założenia, praktyka zastosowań*, s. 15–17, Difin, Warszawa 2014
- [8] KRYK B.: *Czy kodeks przedsiębiorstwa może stanowić rozwiązanie problemów firmy*, [w]: Gasparski W., Dietl J. (red.): *Etyka biznesu w działaniu – doświadczenia i perspektywy*, s. 341–342, Warszawa 2001

- [9] LEWICKA-STRZALECKA A.: *Etyczne programy firm : teoria i praktyka*, [w]: W Gasparski (red.), Lewicka-Strzalecka A., Miller D., *Etyka biznesu, gospodarki i zarządzania*, s. 163, Łódź 1999
- [10] NOWAK K.: *Problematyka etyki biznesu w edukacji przedsiębiorczości*, *Przedsiębiorczość-Edukacja*, s. 298, tom 4, Rocznik 2008
- [11] Artykuł *Szwindel-Mielec*: Jagienka Wilczak, „Polityka” 2000, nr 21
- [12] Artykuł *Skrzydłata afera*:
<http://wiadomosci.tvp.pl/rzeszow> (dostęp: 30.03.2004)
- [13] Encyklopedia zarządzania: (dostęp: 19.06.2016)
- [14] Kodeks etyki w działalności gospodarczej: <http://www.kig.pl/kodeks-etyki-dla-przedsiębiorcow.html> (dostęp: 19.06.2016)